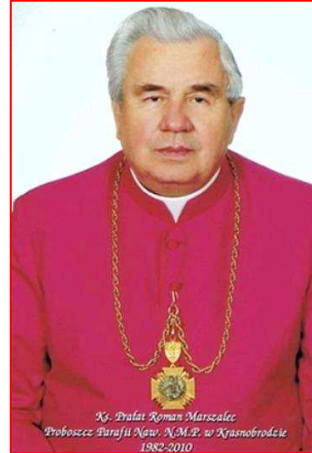


Ks. Edward Walewander, KUL

**KS. PRAŁAT ROMAN MARSZALEC – PIERWSZY W HISTORII
KRASNOBRODU HONOROWY OBYWATEL MIASTA**

Dnia 11 listopada 2019 r. wieloletni proboszcz parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krasnobrodzie, ks. prałat Roman Marszalec, został ogłoszony honorowym obywatelem miasta i gminy Krasnobród. Z tej okazji ks. prałat prof. zw. dr hab. Edward Walewander wygłosił w siedzibie Rady Miasta Krasnobrodu laudację, którą poniżej drukujemy.



1. Kontekst społeczny spotkania

Uroczyste spotkanie w Narodowe Święto Niepodległości 2019 r. ma z pewnością wymowę historyczną. Cieszy naprawdę wielu ludzi, że Rada Miasta Krasnobrodu, na czele z jego burmistrzem, panem Kazimierzem Misztalem, odpowiadając na przedłożone jej przesłanie ludzi z naszego środowiska, jednogłośnie postanowiła przyznać honorowe obywatelstwo ks. prałatowi Romanowi Marszalcowi.

W tym czasie, gdy w mediach, zwłaszcza liberalnych, czyni się wszystko, by przedstawiać kapłanów w jak najgorszym świetle, radni naszego miasta honorują zasługi wieloletniego krasnobrodzkiego duszpasterza. Szlachetnie wyłamują się z tej prawie powszechnej już nagonki na kapłanów. Odznaczając ks. prałata Romana Marszalca, honorują nie tylko JEGO działalność duszpasterską. Przez swoją decyzję w jakimś sensie waloryzują pracę innych krasnobrodzkich kapłanów, takich jak księża Marcin Bardel (wikariusz w Krasnobrodzie w latach 1939-1940, później więzień niemieckich obozów koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau) czy Ludwik Liwerski (więzień Konzentrationslager Dachau, proboszcz w Krasnobrodzie w latach 1945-1969), żeby wymienić tylko niektórych duszpasterzy. Główną „winą” obu wymienionych była w oczach niemieckiego okupanta ich gorliwa postawa patriotyczna i działalność duszpasterska.

Dzisiejsze spotkanie to dobra okazja, by wspomnieć także innego dawnego duszpasterza krasnobrodzkiego – ks. Kazimierza Wójtowicza (w latach 1969-1982 kustosa naszego sanktuarium i proboszcza, społecznika). Tych i innych kapłanów nasze środowisko krasnobrodzkie stale docenia. W Galerii Zasłużonych Miasta Krasnobród mamy konterfekty tych duszpasterzy. Wymowny jest fakt, że nasze poczytne pismo, i to nie tylko w regionie, miesięcznik „Gazeta Krasnobrodzka”, publikuje wiele tekstów na temat życia kapłanów i ich działalności duszpasterskiej, dawniej i obecnie.

Zasługująca na uznanie i jakże w dzisiejszych czasach potrzebna decyzja władz miasta przede wszystkim dodaje odwagi nam, kapłanom, byśmy nie dali się zastraszyć i ciągle gorliwie pracowali dla dobra wspólnego. Jednocześnie jest to zachęta, abyśmy przez modlitwę i wzór życia nieustannie przyczyniali się do budzenia nowych powołań kapłańskich. Mamy być wierni Chrystusowi, nie bacząc na konsekwencje, zwłaszcza dzisiaj w trudnej, nieprzychylniej kapłanom rzeczywistości. Żniwo przecież wielkie, a robotników ciągle za mało (por. Łk 10, 2).

2. Życie i aktywność oraz osiągnięcia Laureata

Ks. prałat Roman Marszałec to społecznik, duszpasterz i kustosz sanktuarium, którego działalność pasterską dobrze znamy i doceniamy¹. Mocno wrósł nie tylko w środowisko naszego regionu krasnobrodzkiego. Jest też chlubą całej Zamojszczyzny. Zasłużył w pełni na wyjątkowe wyróżnienie, jakim jest honorowe obywatelstwo naszego pięknego miasta zdrojowego.

Ks. prałat Roman Marszałec jest do Zamojszczyzny jak gdyby przypisany. Opatrzność tak postanowiła i dbała, by w taki właśnie sposób jego los się dopełnił. Nie tu miejsce na szczegółowy życiorys Księdza Prałata, wszelako zasygnalizujemy kilka ważnych dat.

¹ Działalność duszpasterska i społeczna ks. Romana Marszałca doczekała się szeregu opracowań. Por. m.in.: M. Kościński, *Ocalono od zapomnienia, Koncerty organowe, Muzeum Parafialne*, Dodatek do „Dziennika Lubelskiego” z 1-2.07.1995; A. Kędziora, *Raz do roku w Krasnobrodzie*, „Tygodnik Zamojski” z 16.08.1995; E. Walewander, *Kapłani Zamojszczyzny okresu okupacji. Szkice do historii regionu i Kościoła*, Lublin 1996, s. 191-192; tenże, *Proboszczowie krasnobrodzcy od połowy XIX wieku*, Lublin 2012, s. 54-59; tenże, *W posłudze sanktuarium. Złoty jubileusz Ks. Prałata Marszałca*, Lublin 2014; *Ksiądz Roman Marszałec – Dziecko Zamojszczyzny*, w: E. Walewander, *Kazania i przemówienia*, t. IV, Lublin 2018, s. 180-184.

Urodził się w Tyszowcach 1 lutego 1940 r. w rodzinie Feliksa i Stefanii, dodajmy, że długo i wprost z niepokojem oczekiwany. Przyczyną był nie tylko okrutny czas okupacji, ale również fakt, że poród był także zagrożony medycznie. Jedyłą ucieczką była Matka Boża Krasnobrodzka, do której ufni w Jej pomoc i oddani Bogu rodzice zanosili gorące modły. Jakże wielką była ich radość, kiedy chłopiec szczęśliwie przyszedł na świat i zdrowo się rozwijał. I właśnie wtedy w 1942 r. nadeszły dni grozy – mord na rodzinach żydowskich mieszkających w sąsiedztwie Marszałców. Przekazy o tych pełnych grozy chwilach pozostały w pamięci na zawsze w rodzinie. Dziś ks. Roman wspomina: *„Mimo że napastliwy Niemiec pociągał mocno za spust karabinu, pocisk nie odpalił. Obraz Najświętszej Dziewicy wiszący na ścianie domu i medalik na piersi matki stał się dla wszystkich ocaleniem”* i na koniec podkreśla: *„Zostałem przy życiu, aby pełnić służbę u Tej, która mnie ocaliła!”*.

Uczęszczał do szkoły podstawowej w Tyszowcach. Tam też ukończył w 1958 r. Liceum Ogólnokształcące. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Na kapłana został wyświęcony 31 maja 1964 r. przez biskupa lubelskiego Piotra Kałwę.

Po święceniach pracował jako wikariusz parafialny Kaniach koło Rejowca (1964-1966), w Firleju koło Lubartowa (1966-1967) i Bożej Woli koło Bychawy (1967-1970). Był też rektorem kościoła w Rzeczycy Księżej koło Kraśnika (1970-1977), gdzie tworzył podwaliny pod erygowanie parafii. Proboszczował najpierw w Majdanie Sopockim (1977-1982), a później, od 1982 r. i już do emerytury, w sanktuarium krasnobrodzkim.

Nie ominęły go godności kościelne. Od 1985 r. jest kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Lubelskiej, od 1993 r. – kanonikiem rzeczywistym Kapituły Konkatedralnej w Lubaczowie, od 1998 r. – kapelanem honorowym papieskim Jana Pawła II, od 28 września 2005 r. – prałatem honorowym Benedykta XVI. 6 września 1982 r. został wicedziekanem dekanatu Zamość-Nowe Miasto, a od 5 marca 1994 do 1 września 1995 r. był jego dziekanem. Wtedy też otrzymał stanowisko dziekana nowo erygowanego dekanatu krasnobrodzkiego. Funkcję tę sprawował do końca września 2010 r.

Od 26 maja 1995 r. pełni obowiązki kapelana Koła Rejonowego Armii Krajowej w Krasnobrodzie.

Otrzymał także rozliczne odznaczenia państwowe, regionalne i środowiskowe. 4 sierpnia 2000 r. ówczesny minister kultury i dziedzictwa narodowego RP, Kazimierz Michał Ujazdowski, przyznał mu

wyróżnienie za opiekę nad zabytkami. Prezydent III RP Lech Kaczyński odznaczył go 2 października 2006 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Środowiska kombatanckie nadały mu Medal 60-lecia Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, Niemieckich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. 8 września 2006 r. otrzymał od ówczesnego wojewody lubelskiego Wojciecha Żukowskiego dyplom uznania „*za pełną zaangażowania działalność duszpasterską i społeczną ukierunkowaną na propagowanie tradycji patriotycznych, a także piękna przyrody i dziejów Krasnobrodu oraz Roztocza, w szczególności za wkład w powołanie Krasnobrodzkiego Towarzystwa Regionalnego*”. 23 maja 2009 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył ks. prałata Romana Marszałca Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w działalności na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego i osiągnięcia w pracy duszpasterskiej.

Oprócz działalności ściśle duszpasterskiej ks. prałat Roman Marszałec angażuje się w pracę społeczną na rzecz lokalnego środowiska. Wielokrotnie organizował spotkania rodzin związanych z 25. Pułkiem Ułanów Wielkopolskich. Imieniem tego pułku nazwano Zespół Szkół Podstawowych w Krasnobrodzie. Brał udział w działalności Komitetu Odbudowy Kościołów na Białorusi, m.in. przeprowadzał zbiórki pieniężne na ten cel. Kardynał Kazimierz Świątek, wybitna postać Kościoła na Białorusi, przesłał mu osobny list z serdecznym podziękowaniem. Warto podkreślić, że ks. Roman Marszałec był jednym z inicjatorów powstania Liceum Ogólnokształcącego w Krasnobrodzie. Zaangażował się mocno w działalność Kapituły Dziedzictwo Narodu „Święta Sprawa” i został wybrany na jej prezesa. Z inicjatywy tej Kapituły na terenie diecezji zamojsko-lubaczowskiej posadzono około 1000 dębów dla upamiętnienia wielkich wydarzeń i postaci z historii narodu polskiego. Mimo tylu zajęć ks. Roman Marszałec znajdował czas, aby organizować pomoc materialną dla ludzi dotkniętych klęskami żywiołowymi. Starał się o dobrą współpracę z instytucjami i urzędami na terenie swojej parafii i podległego mu dekanatu.

Jeśli chodzi o działalność gospodarczą krasnobrodzkiego kustosza w sanktuarium, trzeba odnotować, że wraz z parafianami wybudował, ogroził i wyposażył w niezbędny sprzęt liturgiczny kościoły filialne w Majdanie Małym, Majdanie Wielkim, Wólce Husińskiej, Dominikanówce i Jacni. Rozbudował kaplice w Łuszczaczu i Hutkowie, powiększając je o główną nawę. Wybudował i przygotował do pełnego funkcjonowania kościół pw. Zesłania Ducha Świętego w krasnobrodzkiej dzielnicy Podzamek. Konsekracja odbyła się 27 czerwca

2007 r. Przy kościele św. Stanisława Biskupa w Potoczku została z jego inicjatywy dobudowana nowa drewniana zakrystia. Ks. Roman Marszałec zajął się też pracami przy zabytkowym kościele parafialnym.

Ks. prałat Roman Marszałec ma ciekawe hobby – hoduje ptaki. Na podwórzu parafialnym urządził ptaszarnię, w której trzyma egzotyczne ptaki i rzadkie gatunki gołębi. Muzeum Parafialne, a zwłaszcza ptaszarnia, cieszą się wielkim zainteresowaniem. O każdej porze roku przybywają tu liczne grupy zwiedzających z całej Polski, przede wszystkim dzieci i młodzieży.

25 września 2010 roku ks. prałat Roman Marszałec przeszedł w stan spoczynku. Stało się więc zadość wymogowi prawnemu – emerytura, czyli coś, na co – zgodnie z etymologią – sobie zasłużyliśmy (łacińskie słowo *emeritus* znaczy właśnie „zasłużony”, od czasownika *emereo, emerere, emerui, emeritum* – zapracować, zasłużyć, wysłużyć). Można w rozmaity sposób to rozumieć, bo zasługa może być po prostu zapłacona doraźnie i tym samym jak gdyby wyrównana. Zasługi ks. prałata Marszałca, jak to staraliśmy się zobrazować, nie mieszczą się na żadnej liście płac. One po prostu zrosły się z dokonanymi przezeń dziełami, które stanowią trwałe monument o nim przypominający. Mogą to być i są z pewnością dzieła w obrębie Kościoła, bo jako kapłan im przede wszystkim poświęcał siły. Ale ks. prałat Roman Marszałec to postać trudna do zaszufadkowania. Potrafi niejedno i nie cofa się przed żadną pracą. Dla niego parafia, sanktuarium i elementarne potrzeby miejsca, w którym razem ze wspólnotą wiernych żyje, to także teren służby. Mówiliśmy o jego hobby – ptaszkach. Każdy, kto go zna, wie, że jego hobby to jest także ten piękny, tak ubogacony przyrodą krajobraz, w którym łatwo odnajdował dary przynoszone przez naturę, te kosze rydów, ziół, owoców lasu. To był jego urlop, jego wytchnienie po obowiązkach, niekiedy bardzo wyczerpujących.

Wreszcie jego przywiązanie do ziemi ojczystej. I nie mamy tu na myśli tylko Polski, bo to oczywiste, ale ziemia ojczysta to także miejsce, które niejako asystowało przy naszych narodzinach, wykarmiło nas, pomagało wzrastać, ale także wyciągnęło rękę po daninę. Od jednych zażądało krwi, od innych potu i trudu. Ks. prałat Roman Marszałec tej ziemi, Ziemi Zamojskiej, niczego nie odmówił. Dał to, czego Stwórca zażądał, i niczego nie poskapił. Był i jest żywym świadectwem urodzenia i życia tu, na Zamojszczyźnie, bogatej w historię, w patriotyzm, w cierpienie i w miłość do wszystkiego, co polskie. Nie można sobie wyobrazić, by ktoś lepiej mógł zdać egzamin z patrioty-

zmu, tego pieczętującego się Orłem Białym i polskim znamieniem – flagą biało-czerwoną, a także tego patriotyzmu wiążącego człowieka z Małą Ojczyzną – w tym przypadku z Zamojszczyzną.

Dlatego też ktoś, kto spełnił wszystkie przykazania dyktowane przez taki patriotyzm, godzien jest być przyjętym do grona Honorowych Obywateli Krasnobrodu i, dodałbym, także Zamojszczyzny. Niech to piękne miasto i ta znakomita Ziemia, tak bogata w historię, z dumą wprowadzą tę postać Kapłana i Społecznika do swoich annałów.

3. Życzenia na przyszłość

Składam Księdzu Prałatowi serdeczne gratulacje i słowa uznania dla Jego dotychczasowych osiągnięć. Niech przyjmie też serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiego błogosławieństwa Bożego.

Dzisiejsze uroczyste spotkanie jest dla nas wszystkich pewnego rodzaju zobowiązaniem. Jest przede wszystkim zachętą, byśmy wszyscy dorastali do rangi naszych poprzedników i dobrze odpowiadali na zapotrzebowania czasu, w którym żyjemy.

Z myślą zatem o przyszłych docenionych i wyróżnionych przez władze naszego miasta, pięknego Krasnobrodu, zawołam krótko a treściwie: *Vivant sequentes!*

